

Dwa medale Mateusza Maliny

Data publikacji: 28.09.2015 23:00

Mateusz Malina, polski nurek swobodny, na zakończonych 19 września Głębokościowych Mistrzostwach Świata (AIDA Depth World Championship 2015) w Limassol, na Cyprze - zdobył dwa medale: srebrny w konkurencji CNF (stały balast bez płetw) oraz brązowy w konkurencji FIM (nurkowanie bez płetw). Reprezentant Polski jest w światowej czołówce nurków swobodnych i z roku na rok potwierdza swoją znakomitą formę wracając z kolejnych zawodów z nowymi medalami - swoim przykładem pokazuje debiutującym zawodnik

□

Tegoroczne Głębokościowe Mistrzostwa Świata odbyły się w trudnych warunkach panujących na morzu. Z powodu częstych prądów podwodnych oraz dużych fal, przesuwane były godziny startów, co nie zawsze pomagało uczestnikom.

- 14 września podczas zawodów w konkurencji CNF zadeklarowałem bezpieczną dla mnie odległość 76 metrów. Wiedziałem, że mogę popłynąć głębiej, jednak biorąc pod uwagę warunki pogodowe, godzinę startu, nie chciałem ryzykować. Natomiast w konkurencji FIM osiągnąłem 103m. Jestem bardzo zadowolony z moich osiągnięć podczas tegorocznych mistrzostw świata, choć wiem, że stać mnie było na więcej. Wyciągam jednak z tego jedną ważną naukę, którą podzieliłem się także z innymi uczestnikami mistrzostw: mając przed sobą nurkowanie w Morzu Śródziemnym, należy odpowiednio się przygotować do charakterystycznych zmian temperatury tzw. termokliny – mówi Mateusz Malina.

Kolejne tytuły, nagrody, wyróżnienia, które trafiają w ręce Mateusza Maliny, to efekt jego wieloletniej pracy. Do najważniejszych osiągnięć ostatnich miesięcy należy tytuł mistrza świata w konkurencji DNF (dynamika bez płetw), który zdobył podczas Individual AIDA Pool World Championships 2015 w Belgradzie.

Kiedy stawiał pierwsze kroki w nurkowaniu swobodnym, niewielu słyszało o tej dyscyplinie. To on przetaił szlaki młodym miłośnikom nurkowania swobodnego, udowadniając swoją determinacją i wynikami, że marzenia nie tylko można, ale trzeba spełniać. **- Po podjęciu decyzji, że chcę doskonalić swoje umiejętności we freedivingu, zamiast narzekać na brak perspektyw w moim rodzinnym Ustroniu, zacząłem szukać możliwości i sposobów, by móc realizować swoje cele. Przełomowym momentem w mojej karierze było nawiązanie współpracy z firmą GRENA. Dołączyłem do projektu „Grena Talents Forge” i dzięki otrzymanemu wsparciu mogłem zająć się trenowaniem i podnoszeniem moich umiejętności** – mówi Mateusz Malina.

(red/mat.pras)